

Sygn. akt II Ka 255/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Sędziowie:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SSO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Bartłomieja Świderskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2016 r.

sprawy **K. Z.**

oskarżonego art. 190 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 1/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. W. w M. kwotę 516,16 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 686,60 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 255/16

UZASADNIENIE

K. Z. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 15 czerwca 2009 roku w miejscowości M., powiat (...), woj. (...), na sali rozpraw w Sądzie Rejonowym, demonstracyjnie wyprowadził cios ręką w kierunku głowy B. S., po czym groził pozbawianiem życia poprzez zastrzelenie, a następnie po opuszczeniu budynku Sądu na ul. (...) w dalszym ciągu groził pokrzywdzonemu i jego żonie E. S. popełnieniem przestępstwa pozbawienia ich życia, które w pokrzywdzonych wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. czynu z art. 190 § 1 kk

II. w dniu 19 czerwca 2009 roku w miejscowości M., powiat (...), woj. (...), przed budynkiem Sądu Rejonowego na ul. (...) pod adresem H. C. i U. J. wypowiedział groźbę karalną pozbawienia życia, która to groźba w pokrzywdzonych wzbudziła uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. II K 1/14:

I. oskarżonego K. Z. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w pkt I i II a/o, przy czym ustalił, iż zostały one popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed zmianą, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w brzmieniu przed zmianą, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed zmianą, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w okresie od 26 października 2009 r. do 27 października 2009 r., tj. dwa dni, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i uznał grzywnę za wykonaną w zakresie 4 (czterech) stawek dziennych;

III. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 150 zł oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia pozostałych kosztów sądowych w sprawie, przejmując te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. W. w M. kwotę 2.214 zł, w tym kwotę 414 zł podatku VAT, za obronę oskarżonego sprawowaną z urzędu przez adw. D. W..

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wnieśli oskarżony oraz jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

I. błędne przyjęcie, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że:

1. w dniu 15 czerwca 2009 r. w miejscowości M., pow. (...), woj. (...), na sali rozpraw w Sądzie Rejonowym oskarżony demonstracyjnie wyprowadził cios ręką w kierunku głowy B. S., po czym groził pozbawieniem życia poprzez zastrzelenie, a następnie po opuszczeniu budynku Sądu na ul. (...) w dalszym ciągu groził pokrzywdzonemu i jego żonie E. S. popełnieniem przestępstwa pozbawienia ich życia, które w pokrzywdzonych wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione;

2. w dniu 19 czerwca 2009 r. w miejscowości M., pow. (...), woj. (...), przed budynkiem Sądu Rejonowego na ul. (...) pod adresem H. C. i U. J. wypowiedział groźbę karalną pozbawienia życia, która to groźba w pokrzywdzonych wzbudziła uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

- w sytuacji, gdy takiemu przebiegowi zdarzeń przeczą wiarygodne dowody, w tym treść dokumentu urzędowego w postaci protokołu rozprawy, treść wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków w tym sędziego Andrzeja Kępczyka, H. C., która ostatecznie przyznała, że K. Z. został fałszywie oskarżony. W ocenie obrońcy, należy przy tym wskazać, iż zeznania obciążające oskarżonego były składane przez osoby wrogo nastawione wobec oskarżonego, a ponadto treść zeznań obciążających oskarżonego była w toku postępowania zmieniona i niespójna, co czyni oskarżenie niewiarygodnym;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 92 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 i 2 kpk, art. 6 kpk, art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 kpk, art. 117

kpk, art. 167 kpk, art. 169 § 1 i 2 kpk, art. 170 § 1 pkt 1-5 oraz § 2 kpk, art. 171 § 2 i 6 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 367 § 1 i 2 kpk poprzez:

(i) błędne oddalenie merytorycznie uzasadnionych wniosków dowodowych zgłaszanych przez oskarżonego, w wyniku czego oskarżony został pozbawiony prawa do obrony;

(ii) sprzeczną z zasadami swobodnej oceny dowodów oceną materiału dowodowego, co przejawiało się przede wszystkim błędną oceną wyjaśnień oskarżonego i dowodów potwierdzających jego twierdzenia, w sytuacji, gdy dowody przeciwnie są zupełnie niewiarygodne;

((...)) bezzasadne przerzucenie ciężaru dowodowego na oskarżonego oraz rozstrzygnięcie wątpliwości nie usuniętych w toku postępowania dowodowego na niekorzyść oskarżonego;

(iv) bezpodstawne wielokrotne uchylanie merytorycznych pytań oskarżonego do świadków.

W ocenie obrońcy, w wyniku w/w uchybień przepisów postępowania doszło do błędnych ustaleń faktycznych opisanych w pkt I apelacji, a zatem uchybienia te miały wpływ na treść wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku i całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim. Obrońca oskarżonego wniósł także o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Oskarżony w swojej osobistej apelacji postulował w pierwszej kolejności umorzenie postępowania, albowiem w jego ocenie upłynął termin przedawnienia karalności zarzucanego mu występku.

W przypadku nieuwzględnienia jego wniosku o umorzenie postępowania wobec przedawnienia karalności, przedstawiony wyżej wyrok zaskarżył w całości, zarzucając mu:

- na podstawie art. 438 pkt 3 kpk, błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, pozwala na przyjęcie, że w ogóle doszło do popełnienia zarzucanych mu czynów, tym bardziej, że zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonych H. C. i U. J. oskarżony musiałby jednocześnie przejechać samochodem jak i nie przejechać tymże samochodem; co więcej w dniu 15 czerwca 2009 r. musiałby na sali sądowej w obecności SSR Andrzeja Kępczyka zachowywać się zgodnie z aktem oskarżenia, co biorąc po uwagę jego niechęć do osoby oskarżonego – z uwagi na znieważenie tegoż sędziego przed wieloma laty – przemawia za przyjęciem, że sędzia ten nie zeznawałby na jego korzyść; w ramach tego zarzutu oskarżony zaznaczył także, iż obciążające go zeznania były złożone przez osoby wrogo nastawione wobec niego – w tym miejscu wskazał swoją byłą konkubinę, świadka D. S. (vel M., vel N.), podnosząc jednocześnie, że nie została ona przesłuchana w sprawie niniejszej, finansowała jego fałszywe oskarżenie w tej sprawie, jak i fałszywych świadków, a nadto jest synową pokrzywdzonego B. S.; w ramach tego zarzutu oskarżony wskazał także, iż rażącym uchybieniem, jakiego dopuścił się sędzia orzekający w tej sprawie, było również zaniechanie konfrontacyjnego przesłuchania świadków H. C. i U. J.;

- na podstawie art. 438 pkt 2 kpk ewidentne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

- na ponadto: błędne oddalenie merytorycznie uzasadnionych wniosków dowodowych oskarżonego, sprzeczne z zasadami swobodnej oceny dowodów, przyjęcie zupełnie niewiarygodnych dowodów oskarżenia, bezzasadne przerzucenie ciężaru dowodowego na oskarżonego oraz rozstrzygnięcie wątpliwości nie usuniętych w toku postępowania na niekorzyść oskarżonego (art. 5 § 2 kpk);

- oskarżony w ramach wywiedzionej apelacji zarzucił stronniczość sędziemu orzekającemu w tej sprawie – SSR Agnieszce Karłowicz.

Podnosząc powyższe zarzuty, oskarżony wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez uniewinnienie go, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, aniżeli Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł obie apelacje i wnioski w nich zawarte, wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu, oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości, ani w części. Oskarżony poparł obie apelacje i wnioski w nich zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie obu apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Wniesione apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Odwoławczy nie podzielił ani podniesionych w nich zarzutów, ani przytoczonej na ich poparcie argumentacji. Nie ujawnił w trakcie kontroli instancyjnej uchybień o charakterze bezwzględnych, które mogłyby skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i cofnięciem sprawy do stadium postępowania przed Sądem I instancji.

Na wstępie należy podnieść, iż oskarżony nie ma racji twierdząc, że w niniejszej sprawie nastąpiło przedawnienie karalności zarzucanych mu występów kwalifikowanych z art. 190 § 1 kk. Termin przedawnienia dla pierwszego z nich został prawidłowo wskazany na okładce akt niniejszej sprawy i jest to 15 czerwca 2019r, zaś co do drugiego z czynów datę tę stanowi dzień 19 czerwca 2019r. Przedawnienie karalności tych występów regulują przepisy art. 101 § 1 pkt 4 kk w zw. z art. 102 kk. Pierwszy z nich stanowi, że karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat, zaś z treści art. 102 kk wynika, że jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101 kk wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 kk ustaje z upływem 10 lat. Skoro zatem w odniesieniu do czynów, o których mowa w niniejszej sprawie, w okresie wskazanym w art. 102 kk wszczęto postępowanie, to ich karalność ustaje z upływem 10 lat, a więc odpowiednio 15 i 19 czerwca 2019r. Z tego powodu, wbrew stanowisku oskarżonego nie było podstaw, aby umorzyć postępowanie w tej sprawie z uwagi na przedawnienie karalności tych czynów.

Następnie zaznaczyć należy, iż wytyczne Sądu Odwoławczego, zakreślone przy poprzednim rozpoznaniu sprawy, opatrzonej sygn. akt II K 648/11, zakończonej uchyleniem wyroku i jej przekazaniem do ponownego rozpoznania, zostały w pełni zrealizowane przez Sąd Rejonowy. Postępowanie zakończone wydaniem zaskarżonego rozstrzygnięcia przeprowadzono z poszanowaniem wszelkich zasad procesowych. Konfrontacja zarzutów apelacyjnych o błędach w ustaleniach faktycznych oraz o obrazie przepisów postępowania, tj. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 92 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 i 2 kpk, art. 6 kpk, art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 kpk, art. 117 kpk, art. 167 kpk, art. 169 § 1 i 2 kpk, art. 170 § 1 pkt 1-5 i § 2 kpk, art. 171 § 2 i 6 kpk, art. 366 § 1 kpk i art. 367 § 1 i 2 kpk z przebiegiem pierwszoinstancyjnego postępowania w przedmiotowej sprawie, doprowadziła Sąd II instancji do pozbawionego wątpliwości przekonania, iż żaden z wyżej wymienionych, podniesionych przez skarżących zarzutów, nie znalazł potwierdzenia.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i nie dopuścił się żadnego z wymienionych naruszeń przepisów postępowania karnego. Ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, generująca te ustalenia, nie nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń. Stwierdzenie to jest wynikiem konfrontacji całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z treścią pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których Sąd I instancji wyczerpująco przedstawił, którym dowodom oraz w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i w jakiej części oraz z jakich przyczyn przymiotu wiarygodności odmówił. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest zgodny ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, pozbawiony luk, czytelny i poprawny logicznie. Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę sprzecznych w swojej wymowie, co do sprawstwa oskarżonego dowodów, precyzyjnie wskazując na konkretne przesłanki dokonanej przez siebie oceny. W efekcie, pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego czyni zadość wymaganiom płynącym z art. 7 kpk, dlatego też korzysta z jego ochrony. Sąd Rejonowy analizował przy tym i rozważał wszystkie dowody zebrane w sprawie i nie pominął żadnego z nich, zachowując nakazany ustawą obiektywizm w stosunku do stron procesowych. Ocena wyjaśnień K. Z., jak i zeznań świadków, a także pozostałych dowodów, poprzedzona została ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, zarówno tych korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego

i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Wszystkie wnioski dowodowe oskarżonego i jego obrońcy zostały rozpoznane przez Sąd I instancji, a decyzje o oddaleniu znalazły oparcie w przepisach karnoprosesowych, co też Sąd ten należycie uzasadnił. W niniejszej sprawie nie zaistniały także wątpliwości, jakich nie dało się rozstrzygnąć w drodze postępowania dowodowego, a tylko takie winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Brak było podstaw do wnioskowania, iż K. Z. w toczącym się przeciwko niemu procesie ograniczono prawo do obrony, zarówno w sensie materialnym, jak i formalnym, jak również nie zaistniały przesłanki do podzielenia zarzutu odnoszącego się do stronniczości sędziego ferującego zaskarżony wyrok. Wbrew twierdzeniom obrońcy, ciężar dowodu nie został przerzucony na oskarżonego, lecz to Sąd I instancji wzorcowo wywiązał się z obowiązków określonych w art. 366 § 1 kpk, bacząc by zostały wyjaśnione wszelkie okoliczności obu zdarzeń, których ramy zostały nakreślone w akcie oskarżenia. Poglębiona analiza i lektura obszernych akt przedmiotowej sprawy, m.in. protokołów kolejnych rozpraw i licznych, pisemnych przekazów oskarżonego, stanowi doskonale odzwierciedlenie tego, iż prawo do wypowiedzi K. Z., w myśl art. 367 § 1 i 2 kpk, nie zostało w żaden sposób ograniczone. Z akceptacją Sądu II instancji spotkało się także uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż między stronami niniejszego postępowania istnieją liczne spory i zaszłości, które niejednokrotnie swój finał znajdowały na sali rozpraw. W toku niniejszego postępowania dochodziło także do wielu oskarżeń i pomówień. Sąd Okręgowy, w ślad za Sądem Rejonowym po raz kolejny skrupulatnie prześledził, przeanalizował i miał na względzie istniejący konflikt między stronami, jego rozwój i kolejno następujące po sobie wyroki: skazujący i uniewinniający.

Określona w art. 8 kpk samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego - w tej sprawie Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim - czyniła go niezależnym od ocen innych sądów w innych sprawach, czy to cywilnych, czy też karnych. Oczywiście wzięto pod uwagę informacje z innych postępowań i na ich podstawie, jako elemencie materiału dowodowego, Sąd budował swoje przekonanie o sprawie niniejszej. Pozostaje ono jednak pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów, jeżeli ma podstawy w materiale dowodowym konkretnej, rozpatrywanej aktualnie sprawy, który ma znaczenie donioślejsze (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2016 r., sygn. IV KK 229/16, Legalis Numer 1515113).

Sympatie, czy też antypatie oskarżonego, co do przesłuchiwanym w sprawie osób, wskazywanie przez niego na niewłaściwe zachowanie świadków, pozostające w związku z wykonywaniem przez nich pracy zawodowej, na gruncie towarzyskim czy też rodzinnym, wbrew postulatam oskarżonego i jego obrońcy, wyrażonym w obu wniesionych apelacjach, nie mogły wespół przesądzić o automatycznym podzieleniu przez Sąd orzekający w tej sprawie poglądów i subiektywnych ocen oskarżonego, a także jego tez o wiarygodności relacji poszczególnych świadków, które - co charakterystyczne - zmieniały się na przestrzeni lat w stosunku do konkretnych osób, czego ewidentnym przykładem jest stosunek oskarżonego do świadka M. G.. Oskarżony początkowo w swoich licznych pismach procesowych wielokrotnie podnosił, iż M. G. jest świadkiem bezstronnym i wiarygodnym, zaś jej depozycje bezsprzecznie zasługują na danie im wiary, natomiast na dalszych etapach postępowania całkowicie negował swoje wcześniejsze twierdzenia. Sąd Rejonowy wyprowadził przy tym wniosek zgodny z wymogami art. 7 kpk, iż zeznania tegoż świadka były zależne od aktualnych stosunków łączących M. G. z oskarżonym. Sąd Okręgowy zważył przy tym także, iż M. G., która w przedmiotowej sprawie nie stawiała się na rozprawę, usprawiedliwiając nieobecność zwolnieniem lekarskim, w tym samym dniu uczestniczyła w sprawie cywilnej dotyczącej oskarżonego K. Z.. Co charakterystyczne, świadek ten w toku niniejszego postępowania, po pierwszym rozpoznaniu sprawy zakończony wyrokiem (sygn. akt II K 1394/09), wniosła prywatny akt oskarżenia (807) przeciwko SSR Magdalenie Banasiuk, która wydała ów wyrok. Lektura prywatnego aktu oskarżenia przeciwko w/w sędzi wskazuje, iż umotywowany był on wyłącznie negatywną oceną zeznań M. G..

Nie można przy tym zapominać, że przedmiotem tegoż postępowania są zdarzenia opisane w akcie oskarżenia, zaś wszelkie inne okoliczności dotyczące stron, stanowią jedynie jego tło. W tym miejscu zaznaczyć należy także, iż wzajemność oskarżeń, jakie zostały sformułowane przez K. Z. i świadków przesłuchiwanym w przedmiotowej sprawie, a dotyczących zupełnie innych zdarzeń, nie wyklucza ich prawdziwości, prowadząc ku słuszności rozumowania, iż obie strony konfliktu żywią do siebie różnego rodzaju urazy.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, fakt uprzedniej karalności świadka, co eksponuje w apelacji oskarżony, nie może jednak niejako a priori skutkować negatywną oceną jego relacji. Dowód taki wymaga starannej analizy, a jego weryfikacja oparta jest na możliwie szerokiej podstawie dowodowej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. III KK 459/15, LEX nr 2054486).

Notabene, uwadze Sądu nie umknęło także to, iż oskarżony K. Z. jest także osobą karaną (k. 1678-1679). Między innymi został on prawomocnie skazany za czyny popełnione na szkodę E. S. (pokrzywdzonej również w tej sprawie) w sprawie II K 331/10 (wyrok k. 974).

Odnosząc się do oceny dowodów, Sąd I instancji miał możliwość bezpośredniego kontaktu ze wszystkimi relacjami przesłuchiwanymi w sprawie osób. Ich depozycje podlegały analizie i ocenione zostały zgodnie z zasadą zawartą w art. 7 kpk, zaś lektura poszczególnych protokołów kolejnych rozpraw głównych, prowadzi do wniosku, że same czynności przesłuchania przebiegały prawidłowo, zgodnie z regułami określonymi przez ustawodawcę w przepisach karnoprocesowych. Pierwszoinstancyjna ocena dowodów, która została nakreślona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, nie została skutecznie podważona przez żadnego ze skarżących. Owe podważenie sposobu oceny poszczególnych depozycji odbyło się w sposób możliwy do weryfikacji przez Sąd II instancji. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera szczegółową i przekonującą odpowiedź na argumentację skarżących. Znamienne jest to, iż skarżący nie dostrzegają albo bagatelizują dowody wskazujące na sprawstwo oskarżonego w zakresie obu występów, w tym przede wszystkim zeznania pokrzywdzonych a eksponują te dowody, z których ono nie wynika, bo np. świadek nie miał na ten temat wiedzy, bądź okoliczności po prostu nie pamięta. Obrona eksponuje zeznania pracowników ochrony A. T. i G. W., którzy nie kojarzyli zdarzenia sprzed budynku Sądu w Mińsku Mazowieckim i oświadczyli że nie interweniowali w sprawie, natomiast milczeniem pomijają trafnie wyeksponowane przez Sąd meriti zeznania M. S., który przecież potwierdził wersję H. H. i U. J., bowiem podał, iż kojarzy sytuację, kiedy dwie panie skarżyły się na oskarżonego, który chciał je przejechać autem. Co więcej wskazał, że pokrzywdzone domagały się pomocy od pracowników ochrony. Nadto w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku znajduje się wystarczający i przekonujący wywód dotyczący braku adnotacji w protokole sprawy cywilnej, w której uczestniczył w dniu 15 czerwca 2009r. oskarżony i pokrzywdzony B. S., jak również SSR Andrzej Kępczyk i protokolantka Wioletta Kobza, odnośnie zaistnienia zdarzenia wskazanego jako pierwsze w akcie oskarżenia. Opisywana przez pokrzywdzonych sytuacja zaistniała, gdy strony opuszczały salę rozpraw, a Sędzia i protokolant zajęci byli swoimi obowiązkami, dlatego też nie zwrócili uwagi, co wydarzyło się między nimi. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego odpierającą zarzuty w tym zakresie i tym samym, odsyła do pisemnych motywów wyroku (k. 1890v-1891).

Przekonania o słuszności zapadłego wyroku nie zmieniła także wskazywana przez obrońcę godzina zakończenia w/w rozprawy głównej, wynikająca z zapisu w protokole. Oczywiście nie sposób kwestionować znajdujących się w protokole zapisów, a jedynie rozbieżność powyższego z relacją świadka J. Z. w tym zakresie należy tłumaczyć omyłkowym wskazaniem przez tę osobę godziny zaistnienia zdarzenia, którego dotyczy czyn z pkt I aktu oskarżenia. Nie można przecież wykluczyć zatarcia w pamięci świadka J. Z. zajścia opisanego w a/o, w sposób utrudniający jedynie doprecyzowanie czasu zdarzenia, które zaistniało w 2009 r. W pozostałym zakresie jego depozycje korespondują z przekazami małżonków S. – pokrzywdzonymi w niniejszej sprawie, którym oskarżony groził w dniu 15 czerwca 2009r. popełnieniem przestępstwa pozbawienia życia. Analogicznie należy ocenić rozbieżności co do wskazania marki i koloru samochodu, jakim poruszać się miał oskarżony – w szczególności przez pryzmat dynamicznego, stresującego charakteru zdarzenia i uwzględniając fakt, iż świadkami były kobiety, które zazwyczaj w ogóle nie interesują się motoryzacją i nie potrafią wskazać marki auta, zwłaszcza po tak znacznym upływie czasu od zdarzenia.

Zarówno U. J., jak i H. C. zeznały, iż oskarżony jechał w ich kierunku po chodniku, w wyniku czego musiały odskoczyć na trawnik. Wskazywanych w apelacji osobistej oskarżonego rozbieżności w ich zeznaniach nie dopatrzył się Sąd Odwoławczy, uznając jego zarzut w tym zakresie za gołosłowny.

Diametralnie odmienne stanowisko świadka H. C., przedstawione na rozprawie głównej Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim w dniu 23 czerwca 2015 r. (k. 1667v-1668) nie przekreśliło jednocześnie jej wszystkich poprzednich i

kategorycznych, co do sprawstwa K. Z., zeznań (k. 53-54v, 576v-578, 933v-934v, 1473v-1475, 1667v-1668). W procesie karnym nie istnieje gradacja poszczególnych dowodów pod względem chronologicznym. Odwołanie, czy zmiana wcześniej złożonych wyjaśnień powoduje jedynie konieczność dokonania szczegółowej analizy i oceny. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd orzekający w tej sprawie prawidłowo ocenił wymowę wszystkich depozycji złożonych przez w/w świadka. Uzupełniająco dodać należy, iż motyw złożenia przez H. C. odmiennych zeznań został przez nią zresztą jednoznacznie wskazany na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 r. Skróceniowo rzecz ujmując: jest ona osobą starszą, schorowaną, czyny o które oskarżono K. Z. w tej sprawie miały miejsce ponad 7 lat temu, wybaczyła już oskarżonemu, przy czym postępowanie pierwszoinstancyjne toczyło się już trzeci raz, w jej ocenie trwało bardzo długo, pochłaniając dużo jej czasu, nerwów i energii, a ona nie chce już w nim uczestniczyć. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę zmianę stanowiska świadka w procesie, nie było podstaw do uznania z tego powodu, że na wiarę nie zasługują wcześniej składane a obciążające oskarżonego zeznania H. C..

Spodziewanego przez oskarżonego rezultatu nie mogło przynieść także podnoszenie, iż z uwagi na popełnione przez wieloma latami, a najprawdopodobniej przedawnione – przestępstwo w postaci zniesławienia SSR Andrzeja Kępczyka, słowami uważanymi powszechnie za obelżywe (nie wymagającymi ponownego przytaczania, a zlokalizowanymi w aktach sprawy na karcie 1923v.), sędzia ten z pewnością zeznając jako świadek, nie złożyłby depozycji korzystnych dla K. Z.. W ocenie oskarżonego, to, iż świadek ten nie pamięta dokładnie zdarzenia z pkt I a/o oznacza, że nie miało ono miejsca. Poza tym, bezzasadność tej argumentacji została już omówiona we wcześniejszej części niniejszego wyводу, pozostaje niezwykle osobliwą linią obrony, sprowadzającą się w istocie do wskazania przez oskarżonego siebie jako sprawcy innego przestępstwa popełnionego w dodatku na szkodę przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości. W tej sytuacji, bezzasadność postulatu oskarżonego w zakresie oceny zeznań świadka SSR Andrzeja Kępczyka pozostaje wręcz rażąca. Z tych wszystkich względów, Sąd II instancji uznał zarzut oskarżonego w zakresie oceny zeznań świadka SSR Andrzeja Kępczyka za bezpodstawny.

Oskarżony myli się także wskazując na rażące, w jego ocenie, uchybienie w postaci zaniechania konfrontacyjnego przesłuchania świadków H. C. i U. J.. W tym kontekście wystraszającym będzie wskazanie, iż osoby te były przesłuchiwane w toku niniejszego postępowania wielokrotnie, także na tej samej rozprawie głównej, zaś konfrontacja jest czynnością fakultatywną, uzależnioną wyłącznie od oceny organu procesowego, który nie ma obowiązku jej przeprowadzenia w każdym wypadku sprzeczności w oświadczeniach dowodowych, nawet jeśli zainteresowane strony się tego domagają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 02 lutego 2016 r., sygn. II AKa 207/15, LEX nr 2031072). Zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach tej sprawy nie była ona ani konieczna, ani celowa.

Wszelkie powołane wyżej przesłanki jednoznacznie wskazują, iż w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, uwzględniającej całokształt okoliczności, która to słusznie doprowadziła do przekonania, iż oskarżony popełnił oba zarzucane mu czyny. Reasumując, stwierdzić należy, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów była oceną swobodną, spełniającą wymogi art. 7 kpk i w konsekwencji generującą pozbawione błędów ustalenia faktyczne co do sprawstwa K. Z..

Przechodząc do innych, podniesionych we wniesionych środkach odwoławczych zarzutów, dotyczących obrazy przepisów prawa procesowego, zaznaczyć należy, iż obaj apelujący myślą się także o ile twierdzą, że Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim, procedując w tej sprawie pominął zasadę in dubio pro reo.

W przedmiotowej sprawie zarówno Sąd I, jak i II instancji nie powziął bowiem jakichkolwiek wątpliwości, których rozstrzygnięcie nie byłoby możliwe w drodze postępowania dowodowego poprzez przyznanie przymiotu wiarygodności grupie dowodów o tożsamej wymowie, nawet przy przyjęciu, iż istnieją w stosunku do nich inne opozycyjne dowody. Do wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 kpk, nie należą wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który ze wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie posiada.

W tej sytuacji, zarzut zawarty w apelacjach obu skarżących, odnoszący się do obdarzenia przymiotem wiarygodności poszczególnych dowodów, winien być skonstruowany wyłącznie jako obraza art. 7 kpk. Zarzuty obrazy art. 5 § 2 kpk

i art. 7 kpk, w realiach tej konkretnej sprawy, mają charakter rozłączny i wzajemnie się wykluczają. W orzecznictwie sądów powszechnych wskazuje się nawet, iż apelacja skonstruowana w ten sposób, przy jednoczesnym podniesieniu tychże zarzutów, pozostaje w sprzeczności z zasadami racjonalnego rozumowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 06 października 2015 r., sygn. II AKa 127/15, LEX nr 1927523).

Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a „przeciwnie” musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 kpk nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być: całkowite, pewne i wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2013 r., sygn. II AKa 152/13, Legalis Numer 740745). Takim też, w ocenie Sądu II instancji, jest orzeczenie utrzymujące zaskarżony wyrok skazujący w mocy.

Przepisy KK, KPK i KKW rozróżniają status osoby podejrzanej (której przedstawiono konkretne zarzuty w postępowaniu przygotowawczym), oskarżonej (przeciwko której wniesiono akt oskarżenia do sądu) oraz prawomocnie skazanej. Zbędne było zatem podkreślanie przez K. Z. na każdym etapie postępowania, iż został on fałszywie oskarżony. Do czasu zakończenia tego postępowania, tj. wydania w wyniku kontroli instancyjnej wyroku przez Sąd Odwoławczy, posiadał on status oskarżonego i był traktowany jak oskarżony w sposób uwzględniający zasadę domniemania niewinności i określony ściśle przez inne przepisy karnoprocesowe.

Chybiony jest również zarzut obrazy art. 410 kpk, albowiem naruszenia treści tego przepisu nie stanowi dokonanie oceny materiału dowodowego (oczywiście przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie) w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych.

Odrzucenie przez Sąd ferujący wyrok pewnych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, przy jednoczesnym przyznaniu przynajmniej wiarygodności innym, opozycyjnym w stosunku do nich dowodom, w postaci zeznań pokrzywdzonych i innych świadków, nie może być uznane za złamanie zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, a tym samym ich pominięcie jako podstawy dowodowej, przy rekonstrukcji stanu faktycznego tychże dowodów, nie może być utożsamiane z brakiem oceny okoliczności, których te dowody dotyczą w kontekście finalnego rozstrzygnięcia i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności Sądu.

W tym miejscu zaznaczyć należy także, iż nie sposób uznać, aby w przedmiotowej sprawie prawo oskarżonego do obrony zostało naruszone w wyniku ograniczenia prawa do wypowiedzi, uregulowanego w przepisie art. 367 § 1 i 2 kpk. Z protokołów rozprawy wynika, że oskarżonemu umożliwiono wypowiedzenie się co każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu. Art. 367 § 1 i 2 kpk nie implikuje jednak konieczności wysłuchania oskarżonego na rozprawie głównej przez Sąd I instancji w sytuacji, gdy podejmował wywody na absolutnie dowolnie obrane tematy, przedstawiając swoje poglądy i subiektywne oceny odnośnie kwestii niezwiązanych ze sprawą.

Za bezpodstawny uznano także zarzut oskarżanego odnoszący się do kwestii stronniczości sędziego ferującego zaskarżony wyrok. Mając na względzie, iż w aktach przedmiotowej sprawy znajdują się liczne, skarżone przez oskarżonego postanowienia odnoszące się do wyłączenia z przedmiotowej sprawy konkretnych przedstawicieli organów wymiaru sprawiedliwości, za niecelowe uznano dublowanie argumentacji w nich przytoczonej. Zarzut oskarżonego sprowadzający się do podejrzenia o stronniczość wszelkich osób, wydających niekorzystne dla niego rozstrzygnięcia, nie mógł być uznany za trafny.

Przypomnienia wymaga, iż zarówno naruszenie art. 2 § 1 pkt 1 i 2 kpk, 4 kpk, jak i art. 6 kpk nie może nastąpić samoistnie, albowiem naruszenie określonych w tych przepisach celów postępowania karnego (art. 2 § 1 pkt 1 kpk), zasady prawdy materialnej (art. 2 § 1 pkt 2 kpk) zasady obiektywizmu (art. 4 kpk) oraz prawa do obrony oskarżonego (art. 6 kpk) może nastąpić jedynie poprzez uchybienie jakiemuś konkretnemu przepisowi ustawy karnoprocesowej. Przepisy te mają charakter ogólny i nie regulują zasad postępowania w sprawach karnych, a tylko określają cel, do osiągnięcia którego służą konkretne, poszczególne przepisy KPK, mające owo postępowanie ukształtować prawidłowo.

Jakichkolwiek naruszeń przepisów karnoprosesowych nie stwierdził Sąd Odwoławczy w przedmiotowej sprawie, dlatego też zarzuty te uznał za niezasadne.

Jako nieprawidłowe należy uznać także jednoczesne podniesienie przez obrońcę oskarżonego zarzutów obrazy art. 92 kpk i art. 410 kpk. Kluczowym w tej kwestii jest ujawnienie przez Sąd Rejonowy w Węgrowie dowodów z postępowania przygotowawczego na rozprawie głównej. W sytuacji, gdy Sąd wyrokował po przeprowadzeniu rozprawy, zarzut obrazy art. 92 kpk jest zbędny i nieadekwatny. Art. 410 kpk jest przepisem szczególnym względem art. 92 kpk, gdyż odnosi się do dowodów ujawnionych na rozprawie, a art. 92 kpk w sposób ogólny odnosi się do całości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia sądu na każdym etapie postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 09 listopada 2015 r., sygn. II AKa 118/15, LEX nr 2009598).

Sąd Odwoławczy nie stwierdził także, aby w przedmiotowej sprawie oskarżonemu nie zapewniono warunków do realnego wykorzystania uprawnień mu służących, określonych w art. 117 kpk, w zakresie wzięcia udziału w poszczególnych czynnościach procesowych. Samo sformułowanie przez obrońcę tego zarzutu, bez przytoczenia jakiegokolwiek argumentacji go popierającej, nie mogło zatem skutkować oczekiwanym przez niego rezultatem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 2015 r., sygn. II AKa 16/05, KZS 2015/5/76, Prok. i Pr. – wkł. 2016/1/30, LEX nr 1799393). Dlatego też, Sąd Odwoławczy czuł się zwolniony z drobiazgowego odnoszenia się do domniemanego przez obrońcę naruszenia art. 117 kpk, którego - jak już wskazano - nie stwierdził.

Brak było również podstaw do uwzględnienia zarzutów obu skarżących odnoszących się do inicjatywy dowodowej (art. 167 kpk), wniosków dowodowych (art. 169 § 1 kpk) oraz kwestii ich oddalenia (art. 170 § 1 pkt 1-5 kpk). Wszystkie wnioski dowodowe oskarżonego K. Z. i jego obrońcy zostały rozpoznane przez Sąd I instancji, a oddalenie wniosków dowodowych znalazło oparcie w przepisach karnoprosesowych - art. 170 § 1 pkt 1-5, co też Sąd ten należycie i wyczerpująco uzasadnił. Właściwe procedowanie w kwestii wniosków dowodowych stron stanowi ważny element materialnego prawa do obrony oraz gwarancji kontrydiktoryjnej formy rzetelnego procesu, a oskarżony miał prawo składania wniosków dowodowych i poznania przesłanek stanowiska tego organu procesowego, który ich nie uwzględnił. Wszelkim tym wymogom sprostało postępowanie pierwszoinstancyjne przeprowadzone w przedmiotowej sprawie. O dopuszczeniu konkretnego dowodu nie powinno decydować subiektywne przekonanie wnioskodawcy o jego istotności, ale obiektywne i weryfikowalne przekonanie Sądu, iż dowód ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do zarzutu obrazy art. 171 § 2 i 6 kpk, zaznaczyć należy, iż obrońca zaniechał wskazania, chociażby w postaci krótkiej wzmianki, w jaki sposób Sąd I uchybił treści art. 171 § 2 kpk, dotyczącego przesłuchania świadka w miejscu jego pobytu. Wobec tej okoliczności za niecelowe uznano abstrakcyjne odpowiadanie na ów zarzut.

Sąd Okręgowy analizując skrupulatnie przebieg postępowania w tej sprawie nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 171 § 6 kpk.

Zgodnie z dyspozycją tego przepisu organ przesłuchujący uchyła pytania określone w § 4 (sugerujące osobie przesłuchiwanej treść odpowiedzi), jak również pytania nieistotne. Zdaniem Sądu II instancji, nieuzasadnione byłoby pozbawianie Sądu procedującego w sprawie możliwości uchylenia pytań jednoznacznie sugerujących odpowiedź oraz takich, których swoboda wypowiedzi oskarżonego, które często nie dotyczyły przedmiotu niniejszego postępowania, nie zostałaby ograniczona. Zadawanie pytań nieistotnych i nieuchylenie ich przez organ prowadzący postępowanie nie wywiera wpływu na wartość dowodową osobowego źródła dowodowego, zeznającego na konkretną okoliczność, o konkretnym zdarzeniu, a jedynie może mieć charakter uciążliwy dla przesłuchiwanego i zupełnie niepotrzebnie przedłużać czynność. Do pytań nieistotnych należy zaliczyć przede wszystkim te, które mają na celu poniżenie osoby przesłuchiwanej, jej skompromitowanie, czy też są zwyczajnie dla niej obraźliwe. W przedmiotowej sprawie występowały one niezwykle często, czego doskonałym odzwierciedleniem są protokoły kolejnych rozpraw.

Obrońca w sposób pozbawiony merytorycznych podstaw podniósł również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 366 § 1 kpk.

Wbrew wnioskowi płynącemu z wywiedzionej przez niego apelacji (po raz kolejny również ów zarzut nie został skonkretyzowany i doprecyzowany) obowiązek prawidłowego kierowania rozprawą nie oznacza, że przeprowadzane muszą być wszystkie dowody zgłaszane przez stronę, ale tylko takie, które są istotne dla rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 sierpnia 2015 r., sygn. II AKa 164/15, LEX nr 1798771).

Na aprobatę i to aż z trzech przyczyn opisanych poniżej nie zasługiwał również zarzut obrazy art. 424 § 1 i 2 kpk.

Po pierwsze, w myśl przepisu art. 455a kpk, dodanego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), jaki wszedł w życie z dniem 01 lipca 2015 r., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk.

Po drugie zaś, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, obraza art. 424 kpk nigdy nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. II AKa 41/15, KZS 2015/6/72, Prok. i Pr.-wkł. 2016/2/25). Skoro dla skuteczności zarzutu obrazy przepisu postępowania konieczne jest wykazanie jej możliwego wpływu na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 kpk) to naruszenie art. 424 kpk samo w sobie nie może prowadzić do spodziewanego przez skarżącego rezultatu, ponieważ to, co było później (uzasadnienie) nie może wpływać na to, co było wcześniej (wyrok). Wady uzasadnienia mogą świadczyć o wadliwości procesu wyrokowania, skłaniają do tym wnikliwszej kontroli odwoławczej, ale o tej wadliwości same w sobie nie przekonują (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 07 kwietnia 2016 r., sygn. II AKa 332/15, LEX nr 2052582). Przedmiotem oceny Sądu Odwoławczego nie jest przecież jedynie treść uzasadnienia wyroku, lecz sam wyrok w kontekście przeprowadzonych na rozprawie dowodów oraz dochowania reguł i gwarancji procesowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. II AKa 222/15, KZS 2016/1/40, LEX nr 2052692).

Po trzecie, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy sporządził pisemne uzasadnienie na poziomie w zupełności wystarczającym, umożliwiającym - po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym – na weryfikację prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia przez pryzmat zarzutów apelacyjnych, jak również w zakresie zagadnień koniecznych do rozważenia z urzędu. Obrońca oskarżonego nie wskazał przy tym także dlaczego nie zgadza się z okolicznościami, które Sąd Rejonowy przytoczył przy wymiarze kary, a zatem na czym w realiach tej sprawy miałoby polegać naruszenie art. 424 § 2 kpk.

Bezasadność wszystkich zarzutów obrazy prawa procesowego sformułowanych przez oskarżonego i jego obrońcę, czyni niezasadnymi także wtórne zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych. Sprowadzają się one w istocie do przepisania treści poszczególnych zarzutów z aktu oskarżenia i do uznania, iż oskarżony był sprawcą czynów, które zostały mu przypisane w zaskarżonym wyroku, a zatem błędów, które miałyby być następstwem uchybień w zakresie postępowania dowodowego oraz wadliwej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych, generującej ustalenia faktyczne. Oczywiście pozostaje jednak, iż gdyby pierwszoinstancyjna ocena dowodów była inna, odmienne byłyby również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku.

Jak niezwykle zwięźle i trafnie orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. II AKa 171/15 jeśli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (LEX nr 1797208).

Konkludując, Sąd Rejonowy oparł ustalenia faktyczne na prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodach, nie dopuszczając się ani błędu „braku”, ani błędu „dowolności”.

Mając na względzie, iż obaj skarżący zaskarżyli wyrok w całości (a zatem uznać należy, iż także w zakresie rozstrzygnięcia o karze), jak również uwzględniając to, że żaden z nich jednocześnie nie podniósł zarzutu określonego w art. 438 pkt 4 kpk – rażącej niewspółmierności kary, Sąd Okręgowy uznał za celowe krótkie odniesienie się do tej problematyki.

Wskazania w tym miejscu wymaga, iż chociaż w ocenie Sądu Okręgowego, kara orzeczona wobec K. Z. jest łagodna, to zmiana jej wysokości może w postępowaniu odwoławczym nastąpić jedynie wówczas, gdy jawi się jako „rażąco niesprawiedliwa” i może zostać podwyższona tylko wówczas, gdy na niekorzyść oskarżonego wniesiony został środek zaskarżenia.

Owa niewspółmierność poprzedzona została w ustawie określeniem „rażąca”, co wyraźnie zaostroża kryterium zmiany wyroku w orzeczeniu reformatoryjnym z powodu czwartej względnej przyczyny odwoławczej. Określenie „rażąca” należy bowiem odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary, która istotnie bije w oczy, oślepia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 02 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 70/16, LEX nr 2079199).

Kryterium tego nie spełnia orzeczona za ciąg przestępstw kary grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda stawka, orzeczona wobec K. Z. w zaskarżonym wyroku.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami oraz nie podzielając zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy w Siedlcach, działając na podstawie art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa:

- kwotę 150 złotych tytułem opłaty za II instancję (art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – Dz. U. z 1083r., Nr 49, poz. 223 ze zm.),
- kwotę 20 złotych wydatków za postępowanie odwoławcze (art. 618 § 1 pkt 1 kpk w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym – Dz. U. z 2013r. poz. 663),
- kwotę 516,60 złotych w tym 96,60 zł podatku VAT za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym (art. 618 § 1 pkt 11 w zw. z art. 29 ust. 1 prawa o advokaturze i § 4 ust. 1 i § 17 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. X. 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej przez adwokata z urzędu – Dz. U. z 5.XI.2015r.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w sentencji wyroku.